



Andrzej Pankalla Ph.D (dr hab.)
Associate Professor at Adam Mickiewicz University
Department of Psychology
Poznań/Poland

Wykład dla Instytutu Grotowskiego we Wrocławiu:
**Indianie Maya Quiche – rytuały limfatyczne i metysaż psycho-mitologiczny.
Prezentacja dokumentu filmowego „El Corazon del Cielo” z wyprawy
„Gwatemala 2015”**

I Wystąpienie - wprowadzenie do filmu cz. 1 i 2 (do przeczytania przed filmem+skserowania i rozdania słuchaczom)

Wyprawa badawcza, której efektem jest prezentowany film, jest kontynuacją ekspedycji do Meksyku „Lacandoni 1993”(A. Pankalla/J. Żmizdiński), która była dla mnie wstępem do badań nad psychomitologią współczesnych Majów z Jukatanu. Obecna wyprawa zasięgiem objęła Gwatemalę, czyli obszar związany z kulturą Majów okresu klasycznego.

Organizatorzy: Kierownik wyprawy: dr hab. Andrzej Pankalla, Instytut Psychologii WNS UAM Poznań - psycholog kulturowy (doświadczenie eksploracyjne: kierownik lub uczestnik wypraw badawczych oraz autor projektów i publikacji badawczych – m.in. Meksyk, Amazonia Ekwadorska, kraje Afryki, Buriacja, Korea Płn., Chiny).
Dokumentalista wyprawy: mgr Krzysztof Napieralski – historyk, mezoamerykanista.
Patronat: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Badana grupa etniczna: Majowie Quiche i Majowie Mam.
Rejon wyprawy: południowo-zachodni, górzysty (Sierra) rejon Gwatemali, okolice miasteczka Chichicastenango, wulkanu i laguny Chicabal, miasteczka San Andres de Itzapa
Czas wyprawy: sierpień/wrzesień 2015
Klimat: podrównikowy wilgotny, pora deszczowa.
Idea Wyprawy: Z wykorzystaniem perspektywy historyczno-psychologicznej (w autorskim ujęciu to tzw. Psychologia Realna), odpowiedź na pytanie: gdzie i w jakiej postaci dokonał się na omawianym obszarze metysaż prekolumbijskiej, endemicznej mitologii/religii Majów i wiary chrześcijańskiej oraz jakie spowodował konsekwencje psycho-kulturowe (tożsamościowe).
Cel wyprawy: dokumentacja/rejestracja przykładów żywego kultu dawnych Majów oraz weryfikacja hipotezy o sile mitów prekolumbijskich spisanych m. in. w świętych księgach Majów: Popol Vuh i Chilam-Balam.

Przyjętą perspektywą w tekście jest wspomniana psychologia realna (PR), nurt nieobecny w podręcznikach psychologii. Z niemieckiego, *Real-psychologie* jest, według

Diltheya, „nauką o rzeczywistej psychice” (Kuderowicz, 1967, s. 176), będącą niezbędnym uzupełnieniem „studium form życia duchowego” poprzez opis „realności jego przebiegu i jego treści” (*ibidem*, s. 174) i ma swe korzenie w romantyzmie: u niemieckiego filozofa Franza von Baadera oraz Novalisa vel Georga von Hardenberga. Taka rozumiejąca psychologia uzupełnia dokonania psychologii wyjaśniającej, wypełnia też lukę między tą ostatnią a naukami o kulturze. Dotyka realnych – tak jak są doświadczane przez jednostkę – przeżyć ludzkich odnoszących się do realnych faktów, czyli systemu wyobrażeń, „w którym to, co dane z zewnątrz, powiązane jest z biegiem mojego życia” (*ibidem*, s. 167). PR zajmuje się idąc za Hilmanem - analizą, opisem, interpretacją, a w efekcie rozumieniem realnie, wręcz namacalnie odczuwanych w życiu jednostki treści duszy, czyli całościami psychicznymi, wynikającymi z historii osoby ludzkiej i kontekstu historyczno-kulturowego epoki, w której dana osoba żyje.

W prezentowanym ujęciu metysaż mitologiczny natomiast to przenikanie dwóch odmiennych mitologii i religii, w tym systemów wierzeń, symboli, a szerzej światopoglądów. To interakcja odmiennych panteonów bóstw i wiary w odmienne wartości życia doczesnego oraz życia po śmierci, to zderzenie politeizmu i animizmu z monoteizmem. Siła mitu jest ponadczasowa i wyjątkowo czytelna w Mezoameryce. Majowie nigdy i nigdzie nie przyjęli wiary katolickiej w pełni i w czystej formie. Po bolesnej konkwiscie nastąpiła ich ucieczka w rejony niedostępne dla kolonizatorów. W ślad za cofającymi się ludami Majów podążali misjonarze, którzy jedynie częściowo skutecznie nawracali rdzenną ludność na katolicyzm. Kilukrotnie Majowie organizowali powstania, do dziś zachowując w dużym stopniu autonomię i tożsamość psycho-kulturową, pielęgnując swe mity i odprawiając rytuały lub ich wersje zmodyfikowane o wierzenia katolickie.

Film pokazuje aktualne miejsca żywego kultu w Gwatemali. Będą to przykłady metysażu religijno-mitologicznego obecnego w dwu typach żywego rytuału:

1. Samozwańczy, nieakceptowany przez Kościół katolicki kult świętej postaci Maximona (San Simona): mieszanek prekolumbijskich wierzeń w majańską boginię Mam (tytoń), deifikacji konkwistadora Gwatemali Pedro de Alvarado i wpływów katolickich: Judasza Iskarioty i San Simona, katolickiego duchownego niosącego pomoc Indianom W XVI wieku.

2. Quasi-szamańskiego leczenia, oczyszczania i ochrony przed złymi siłami u Indian Maja Quiche.

Dokumentacja filmowa pokazuje jak wygląda rzeczywistość metysażu mitologicznego. Pogłębia to wiedzę psychologiczną na temat kształtowania się tożsamości religijnej (mit personalny/fantazmat w kontekście transformacji mitów kulturowych) oraz siły mitów, idei nigdy i nigdzie nie istniejących, ale zawsze prawdziwych i aktualnych, bowiem realnych psycho-kulturowo: tak dla całych jak społeczności, jak i psyche jednostek.

Film być może pokaże jakie postaci przyjmuje (jak wygląda, a być może nawet dostrzeżenie Państwo jak przebiega?) w 2 wybranych, synkretycznych, współczesnych rytuałach - żywe przenikanie się, krzyżowanie, synestezja, by nie rzec korespondencja systemów mitologicznych i religijnych. I jak reagują na nią ludzie.

I dwa pytania na koniec:

Czy można tam mówić o specyficznym typie tożsamości religijnej, szerzej tożsamości jako takiej – wynikającej z korespondencji dusz i światów duchowych/kulturowych?

Czy ujawniając te związki i zależności oraz fakt, z jaką łatwością koegzystują w rytuałach/w ludziach oraz inspirując się przeświadczeniem romantyków i symbolistów o korespondencji sztuk, można mówić tu o ukrytej w tym i brzmiącej po jungowsku presupozycji o zasadniczej, psychoidalnej, czyli mającej znamiona archetypu, wspólnocie

geograficznie i historycznie i kulturowo - różnych mitologii i religii? A po campbellowsku (jungista) ujmując: o różnych maskach tego samego boga, czy inaczej jednym bohaterze o tysiącu twarzy?

Dziękuję za uwagę zapraszam na 2 części filmu!

II Komentarz rozszerzający do filmu (do skserowania i rozdania słuchaczom)

Tradycyjne wierzenia Majów

W co tak mocno wierzyli Majowie? Ludzie zamieszkujący ogromne połacie obecnego południowego Meksyku, Półwyspu Jukatan, Gwatemali, Hondurasu i Belize, żyli w świecie rządzonego przez siły natury. W przekonaniu, że wszystko to co działo się na niebie i ziemi, było dziełem rozlicznych bogów, do nich wznosili swe modły i na nieboskłonie szukali rozwiązań dla niezrozumiałych zjawisk. Głównym czynnikiem leżącym u podłoża rozwoju cywilizacji Majów, było poszukiwanie wyrazu uczuć religijnych. Archeolodzy wykazali, że złożoność przejawów wierzeń religijnych postępowała w parze z rozwojem kalendarza, matematyki i pisma hieroglificznego. Architektura i rzeźba w kamieniu i stawianiu stel-słupów czasu stanowiły ważny środek w wyrażaniu wierzeń dawnych Majów. Pieczę nad religią i obrzędami Majów sprawowali kapłani, których wspierali wróżbici i i znawcy rytuałów.¹

Przy opracowywaniu inskrypcji czasowych odkryto, że kalendarz Majów zaczyna się od tajemniczej daty notowanej jako 13.0.0.0.0, 4 ahau, 8 cumhu. Data ta została potraktowana jako zerowa i odpowiadała dacie w kalendarzu gregoriańskim jako 12. 08. 3114 rok p.n.e. Datę tę Majowie uznali za datę stworzenia świata i narodzin swoich bogów. Warto w tym momencie zwrócić uwagę na fakt, że Majowie doprowadzili do niespotykanej perfekcji i dokładności swój kalendarz. Był on najdokładniejszym kalendarzem starożytnego świata, a jednocześnie najbardziej złożonym pod względem układu i jego interpretacji.

W nadprzyrodzonym świecie Majów o przychylności bogów albo jej braku decydowali ludzie, którzy musieli im okazywać posłuszeństwo i składać należne ofiary, często z własnej krwi, gdyż bogowie, stwarzając człowieka z kukurydzy, obdarzyli go również własną krwią. Rytuał upuszczania krwi przez władców i kapłanów Majów w okresie klasycznym był powszechny. Znamy ten obrzęd z płaskorzeźb, na które natrafiono w Yaxchilan w jednym z gwatemalskich miast-państw. Władca przekłubał miękkie części ciała jak np. język lub genitalia kolcem płaszczki-opończy i przewlekał przezeń ciemny sznur. Spływająca krew była zbierana do naczyń ofiarnych wypełnionych papierem. Następnie zawartość naczyń była spalana, a dym z świętą krwią władców pomagał w łączności z zaświatami i zmarłymi władcami.²

Szczególną czią otaczali Majowie Słońce, uważane przez nich za źródło życia i ojca bogów. Podobną czią otaczali Jaguara - zwierzę, które było dla nich symbolem nowej epoki, współczesnego świata. W modelu religii Majów ogromne znaczenie odgrywał podział świata na trzynaście niebios oraz dziewięć podziemnych zaświatów. Te kierunki znalazły odzwierciedlenie w świętym drzewie seiba, którego korzenie docierały do świata podziemnego a konary dotykały bramy niebios. W niebiosach królowało trzynastu bogów, w podziemiach dziewięciu bogów śmierci i zniszczenia, z którymi musiał zmierzyć się każdy

¹Ch.Gallenkamp, op. cit, ss. 138-139

² Jarosław Żrałka, " Kilka uwag na temat kuhulaw, Legitymizacji jego władzy i stroju królewskiego u Majów", ss. 186-189

zmarły człowiek. Niebo i jego siły personifikują dobro i światło, natomiast zaświaty to ciemności zło, czyli głód i choroby. Są to siły przeciwstawne, znajdujące się w nieustannej walce, w którą są zaangażowani bogowie z jednej i drugiej strony. W tych zmaganiach wyraża się dualistyczna wizja religii Majów, a co ciekawe - poprzez praktyki religijne człowiek może zapewnić sobie zdrowie, pożywienie i...zbawienie.

Najważniejszym wśród pozostałych bogów był Itzamna, który był synem Hanab-Ku (vide – motto). Wyobrażano go sobie jako mężczyznę w zaawansowanym wieku, z bezzębnymi szczękami, zapadłymi policzkami i wydatnym nosem. Innym potężnym bóstwem był Chac-Mool. Zarządzał czterema stronami świata do którego rolnicy zwracali się z prośbą o zesłanie deszczu dla spragnionych pól. Chac-Mol był utożsamiany z bogiem deszczu Tlalokiem. Duże znaczenie wśród Majów miał straszliwy bóg Ah Puch (Ahpuch „Pan Śmierci”), którego podobna do szkieletu, postać symbolizowała przerażające tajemnice śmierci. Na rysunkach przedstawiano go ze wszystkimi atrybutami zniszczenia i śmierci. Uważano go za władcę dziewiątego, najniższego świata zmarłych - Mitnal (Xibalba w języku Quiche). Wważnym bóstwem w panteonie majo-toltekim był bez wątpienia Quetzalcoatl, przez Majów nazwany Kukulkanem (Pierzasty Wąż), o którym osobno dalej.

Współczesne wierzenia Majów. Mitologia Majów a wiara katolicka

W co dalej wierzą Majowie? Obecnie Majowie, w szerokim znaczeniu tej nazwy, stanowią w krajach zamieszkania przede wszystkim ludność wiejską, zajmującą się rolnictwem, hodowlą i rzemiosłem, które – zwłaszcza tkactwo i garncarstwo – jest ważną częścią lokalnych przemysłów turystycznych. Mówią ponad 20 językami i dialektami, większość posługuje się też językiem hiszpańskim, ich liczbę szacuje się na ok. 2 mln. W dużej mierze zachowali własną specyficzną kulturę i mitologię. Majańskie grupy etniczne to m.in: Lakandonowie, Tzotzile, Tzetzale, Mam oraz nas interesujący, czyli Quiché - grupa Indian zamieszkujących tereny środkowej i zachodniej Gwatemali. Ich liczebność wynosi ok. 950 tysięcy. Posługują się językiem kicze z rodziny majańskiej. W czasach prekolumbijskich tworzyli wysoko rozwiniętą cywilizację.

O wierzeniach i religii Majów (w tym Quiche) wiemy wiele z dwóch najbardziej wartościowych źródeł pisanych:

- „Popol Vuh. Księżde rady narodu Quiche”. Księga została napisana między 1554 a 1558 przez jednego lub więcej anonimowych autorów. Będąca bezcennym zabytkiem literatury prekolumbijskiej *Popol Vuh* to poetycka opowieść, zawierająca zarówno elementy historii, jak i mitologii narodu Kicze.
- Księgi Chilam-Balam spisane w XVII wieku na północy Jukatanu, przez Indian kronikarzy, wyuczonych przez misjonarzy. Inaczej Księgi Wieszcza-Jaguara zawierały mity, przepowiednie, rytuały, a przede wszystkim chronologiczną relację dziejów Majów.

Wraz z przybyciem konkwistadorów pojawili się również misjonarze hiszpańscy, którzy głosili i wprowadzali wiarę w jednego Boga. Obok metod pokojowych i głoszenia słowa bożego, nie stroniono od metod stosowanych przez Świętą Inkwizycję. Mordowano i palono na stosach wodzów Indian Majów, którzy nie chcieli poddać się ewangelizacji, ani ujawnić swych skarbów. Burzono nie tylko w miastach Majów, dawne świątynie, ołtarze ceremonialne i rzeźbione wizerunki dawnych bóstw, ale palono całe wsie hołdujące dawnym bóstwom. Pod karą śmierci zabraniano dalszego kultu. Bardzo często na miejscach dawnego kultu wznoszono kościoły prowadzone przez misjonarzy: franciszkanów czy też dominikanów. Majowie okazali się jednak bardzo odporni na nową wiarę. Ogromna liczba różnych plemion, która nie poddała się hiszpańskim najeźdźcom uszła w niedostępne zakątki lasu deszczowego lub przeniosła się w niegościnne i trudno dostępne tereny wyżyn gwatemalskich. Ich religia nie rozumiała znaczenia wiary w jednego miłosiernego Boga, za

którym stali bezwzględni i bezduszni biali kolonizatorzy. Z całą pewnością ten paradoks wiary był jedną z przyczyn oporu przeciwko nowej wierze chrześcijańskiej.

Dużym sojusznikiem chrystianizacji były liczne podobieństwa i okoliczności które połączyły dawne religie indiańskie z katolicyzmem; jak na przykład ważna, przywódcza rola kapłanów w życiu społeczeństwa, pojęcie duszy czy, podobne do chrztu, rytuały oczyszczenia. Ważne było także zamiłowanie Indian do figur i obrazów bóstw- chrześcijaństwo iberyjski tamtego okresu charakteryzował się przypisywaniem siły nadprzyrodzonej relikwiom, obrazom świętych i medalikom, a także modłami do nieskończonej ilości świętych. W Nowym Świecie wizerunki bogów zamieniono na medaliki ze Świętą Maryją czy drewniane figury świętych ozdobione klejnotami, również posiadające w przekonaniu Indian moc uzdrawiania czy wpływania na pogodę. Poszczególnym bóstwom z panteonu indiańskiego znaleziono „odpowiedniki” wśród świętych chrześcijańskich, czasem przez zbieżność funkcji, w innych przypadkach przez podobieństwo fizyczne. Miejsca dawnych kultów i pielgrzymek zamienione zostały na katolickie, gdzie niejednokrotnie do wznoszenia kościołów wykorzystywano nawet budulec z dawnych świątyń.

Miastem współczesnych Majów, gdzie można spotkać dawne obrzędy połączone z wiarą katolicką jest niewielkie miasto Chichicastenango w Gwatemali. Słynne jest z odbywających się tutaj targów, a mieszkańcy miasta ze swych związków z religią przedchrześcijańską i ceremoniami. Część obyczajów zaadaptowali dla wiary katolickiej. Przykładem mogą być obrzędy, jakie odbywają się przed wejściem do kościoła Santo Tomas. Kościół ten zbudowano na platformie prekolumbijskiej. Przed świątynią kupić można kwiaty i ziarna zbóż. Następnie płatki kwiatów i zboże wysypuje się do specjalnych kubeków i podpala, a modlitwa polega na „okadzaniu” wejścia do kościoła.³

Trwanie dawnych Majów z Gwatemali przy pierwotnych wierzeniach, ma też zapewne swoją przyczynę w braku widomego i ogólnonarodowego procesu czy wydarzenia jak to miało miejsce w podbitym Meksyku. 12 grudnia 1531 roku na przedmieściach Tenochtitlan na Wzgórzu Tepeyac, ukazała się Indianinowi Junaowi Diego, Matka Boża, która stała się symbolem zjednoczenia wszystkich w nowej wierze katolickiej. Stała się widowym znakiem dla zniewolonych tubylców, którzy nie rozumieli znaczenia religii chrześcijańskiej. Cudowny wizerunek, który powstał na płaszczu-tilmie Junana Diego jest do dzisiaj przechowywany w Nowej Bazylice w miejscu objawień. Od tej daty tysiące meksykańskich Indian zaczęło masowo przechodzić na nową wiarę, widząc w wizerunku Matki Bożej z Tepeyac, m.in. nawiązanie do dawnej bogini Tonantzin. Obraz Matki Bożej z Guadalupe przepełniony jest symbolami religijnymi czytelnymi dla całego społeczeństwa nahuatl. Wydarzenie to zapoczątkowało w całej Nowej Hiszpanii proces metysażu religijnego i przyjęcia wiary katolickiej przez nowych wyznawców. Obraz słynący wieloma cudami, uzdrowień, nawróceń, przemian w społeczeństwie, pozwolił na humanitarne, bezkrwawe krzewienie chrześcijaństwa, przeciwnie jak to miało miejsce w przypadku cywilizacji Majów w XVI wieku.⁴

Od początku konkwisty istniało też przekonanie Majów utożsamiające Jezusa Chrystusa z Quetzalcoatlem-Kukulcanem, który powróci u kresu czasów i przywróci Majom dawną moc i potęgę. Wiara ludów mezoamerkańskich w Quetzalcoatla-Pierzastego Węża ma początek w ośrodku religijnym Teotihuacan w środkowym Meksyku. W okresie klasycznym był to niezmiernie ważny ośrodek religijny, który wpływami promieniował na cały obszar kulturowy. Indianie mówiący tym samym językiem nahuatl nazywali Teotihuacan „miejscem, gdzie narodzili się wszyscy bogowie” lub „ludzie stają się bogami”. W połowie IX wieku za panowania Ce-Acatl-Topiltzina w Tollan (Tula), dawnej stolicy Tolteków, który przyjął tytuł Quetzalcoatla doszło do starcia między nim, a zwolennikami miastowego

³http://www.latino.starcode.pl/7,quotsynkretyzm_religijny_w_ameryce_lacinskiejquot_zuzanna_preiss.html

⁴ Ks. Andrzej Franciszek Dziuba, *Matka Boża z Guadalupe*, Katowice 1995, ss 34-46.

wojowniczego boga-Tezcatlipoca. Z kolei bóg Quetzalcoatl był bogiem dobra i pokoju, przyjaźni i przebaczenia. Jak podają legendy w Popol-Vuh został zwyciężony przez Tezcatlipoca i udał się na wschód nad Zatokę Meksykańską. W X wieku wraz z wędrownymi tolteckiego ludu Itza na północny Jukatan, został tam zapoczątkowany kult Quetzalcoatl-Kukulcana. Po podboju hiszpańskim na przestrzeni wieków zaczęli potomkowie Majów utożsamiać Quetzalcoatl z Chrystusem, jako dobrym Bogiem, który powróci w chwale i przywróci pokój i dobro wśród Majów. Ważną datą w tym procesie była data 21 grudnia 2012, kiedy miał skończyć bieg kalendarz Majów w tzw. długiej rachubie. W tym dniu mieli powrócić na ziemię dawni bogowie, w tym również Quetzalcoatl. Wiemy z licznych relacji, że niektóre plemiona Majów oczekiwały powrotu Chrystusa wraz zastępami świętych jako początku nowej epoki, nowego świata tzw. okresu piątego słońca.⁵

Kult Maximona w Gwatemali – cz. 1 filmu

Jednym z żywych przykładów trwania w dawnych wierzeniach i obrzędach prekolumbijskich jest kult Świętego Szymona zwanego także Maximonem. Początki pogańskiego kultu Maximóna nie są dobrze znane, najprawdopodobniej jednak wywodzą się z prekolumbijskich wierzeń w majańskie bóstwo Maam dawnego złego ducha podziemi, oraz San Simon czyli Świętego Szymona. Maximón jest często uosabiany ze złym duchem podziemi krainy Xibalba. Maximón jest też często uosabiany z Judaszem, symbolizuje męską siłę witalną połączoną z wpływami hiszpańskiego katolicyzmu. Był uosabiany przez kościół katolicki jako wcielenie szatana i czystego zła. Jego kult był tępiony i prześladowany. Jednak Maximon posiadał swych zwolenników i wyznawców i przetrwał w różnych postaciach w rejonach jeziora Atitlan oraz w wioskach wyżyn gwatemalskich.

Prawdopodobnie w XVI wieku Jezuici nakazali nazywać go Świętym Szymonem, by oswoić kult bożka. Indianie nadal często zwą swoje lokalne bóstwo imieniem San Simón. Z połączenia słów Max (które w języku Majów oznacza tytoń) i Simón powstał Maximón. Niestandardowy i dość kontrowersyjny gwatemalski święty uwielbia pić i palić, dlatego wyznawcy jego kultu składają mu w ofierze tytoń i alkohol, by w ten sposób zyskać jego przychylność. Wymagające bóstwo nie wzgardzi też pieniędzmi. Indianie ofiarowują mu kwiaty i kukurydzę, a u jego bosych stóp zapalają świeczki i kadzidła z żywicy copal. Takie ołtarze Maximóna można spotkać w kilku gwatemalskich miasteczkach. Jeden z nich znajduje się w Santiago Atitlán. Kapliczki są też m.in. we wsi Zunil niedaleko Quetzaltenango, San Andrés Itzapa - najważniejsze miasto kultu tego bożka, następnie San Andrés Xecul i w Chichimula. Kult tej „świętej” postaci, praktykowany jest przez gwatemalskich Indian w miastach zachodniej Wyżyny Gwatemalskiej. W różnych wioskach postać przybiera różny wygląd, niekiedy pojawiają się nawet takie atrybuty jak okulary przeciwsłoneczne i zegarek na rękę. Ma czarne wąsy, trochę osmolone od dymu z ogniska i od palenia papierosów oraz cygar, które wyznawcy wkładają mu do ust. Na głowie nosi czarny kapelusz, ubrany jest w tradycyjne stroje Majów Quiche, choć nierzadko utożsamiany jest z dawnymi posiadaczami ziemskimi Gwatemali, którzy niemiłosiernie wykorzystywali Indian do niewolniczej pracy na plantacjach kawy, manioku i innych. Usta ma ciągle otwarte, by móc nieustannie palić cygara oraz papierosy zapalane przez obecnych szamanów. Przez taki otwór wlewają też odrobinę rumu, aguardiente lub tequilli. „Ognista woda” spływa następnie do pojemnika pod krzesłem. Postać ta ma uosabiać grzesznego człowieka ze wszystkimi jego przywarami.⁶

Co ciekawe, według Indian bożek ten jest jednocześnie uosobieniem dobra i zła – z jednej strony ludzie modlą się do niego z prośbą o zdrowie, dobre plony, nowy samochód czy poprawę pożycia małżeńskiego, z drugiej zaś może on pomóc swoim wyznawcom zemścić się

⁵ Bartolome de las Casas, Krótka relacja o wyniszczeniu Indian, Poznań 1988, ss.20-26.

⁶ <http://spolecznosc.fly4free.pl/blog/112/spotkanie-z-indianskim-bostwem-ktore-pije-i-pali-4-kraje-ameryki-srodkowej-w-3-tygodnie-czesc-5/>

na wrogu, a nawet go zabić. Kolor świeczki zapalanej u jego stóp oznacza intencję modlitwy ofiarodawcy: niebieski – szczęście, czerwony – miłość, zielony – zdrowie, różowy – pieniądze, czarny – zniszczenie rywala. Maximón dysponuje mocą wybaczenia grzechów ciężkich, dlatego wielu jego wyznawców ma problemy z prawem. Zyskał on nawet w Gwatemali miano świętego złodziei i alkoholików. Jego święto przypada na czas odradzania się natury (marzec-kwiecień), tym czasie jest bardzo przychylny ludziom.⁷

Ten magiczny świat znajduje wielu zwolenników. W całej Gwatemali istnieją ponad 32 kaplice z „dyplomowanymi” szamanami do obsługi kultu tego świętego. Istnieje również szkoła kapłanów Maja, która dąży do ujednolicenia kultu Maximona na terenie całego kraju.

Rytuały limfatyczne majów Quiche – cz. 2 filmu

Jajka i świece: Wśród wielu ceremonii szamańskich rdzennych Majów zamieszkujących wyżyny Gwatemali bardzo ważna i popularna jest ceremonia oczyszczania z wszelkich złych mocy i uroków, stanów lękowych, złych wpływów energetycznych, zazdrości i przekleństwa. Jest to bardzo silna ceremonia i praktykowana jest tylko w indywidualny sposób. W trakcie tej ceremonii ogień rozpalany jest w specyficzny sposób, tak by słup dymu unosił się prosto do nieba i zabierał negatywne energie i zaklęcia. Złe energie zbierane są w jajka i świece a następnie spalane. Jedna zapalona świeca oznacza jedną prośbę. Na takie indywidualne praktyki należy się umówić z szamanem.

Palenie tytoniu i kopalu: Wśród tej grupy językowej ludów Majów popularne jest rytualne palenie tytoniu oraz świętej żywicy zwanej kopalem. Tytoń dla Majów, to nie tylko przyjemność i rekreacja, ale przede wszystkim modlitewna łączność z bogami tymi dawnymi, jak również nowymi pod postaciami świętych katolickich. Na płaskorzeźbie z Palenque, widać kapłana z plemienia Majów oddającego się uroczystemu paleniu cygara. Zwraca uwagę niezwykle przybranie głowy - wieniec z liści tytoniu uzupełniający obrzędowy strój kapłana.^{8,9} Taki rytuał palenia tytoniu jest również spotykany wśród współczesnych szamanów majańskich z licznych ludów maja. Palenie tytoniu jest obecne w ceremonii oczyszczenia i kontaktowania się ze zmarłymi z zaświatów jak to dawniej czynili władcy tej cywilizacji. M. in. jeden z bożków Majów Maximon obdarowywany jest darami w postaci cygar czy papierosów, które maja wotywnie znaczenie jak również mają pomagać w łączności z zaświatami we wróżbach i przepowiedniach.¹⁰ Bardzo rozpowszechnione jest również wśród współczesnych Indian Quiche palenie wonnej żywicy w specjalnych kadzielnicach ku czci dawnych bogów, jak również współczesnych świętych katolickich. W Chichicastenango na schodach kościoła św. Tomasza w specjalnych kadzielnicach palony jest kopal - święta wonna żywica dla duchowej łączności z dawnymi bogami prekolumbijskimi.

Rytuał ognia: Dawne rytuały Majów odradzają się nie tylko w odległych i niedostępnych wioskach w górach Gwatemali, gdzie dociera niewielu białych. Szamanizm i wiara w prekolumbijskich bogów rozpowszechnia się obecnie we wszystkich miejscach archeologicznych - odkrytych miastach Majów oraz w miastach. Wracają do życia dawne ceremonie, w tym jedna z najważniejszych – majańska ceremonia ognia. Wykonywana jest zazwyczaj pod otwartym niebem w szczególnych miejscach - w górach, lasach, na polanach, w otoczeniu świątyń, lub innych miejsc kultu dawnego lub obecnego (np. na cmentarzach katolickich!). W trakcie ceremonii wszyscy układają się w kręgu. Szczególne miejsce jednak zajmują strażnicy dnia, osoby prowadzące ceremonię i starszyzna. Strażnicy przyjmują

⁷ <http://spolecznosc.fly4free.pl/blog/112/spotkanie-z-indyjskim-bostwem-ktore-pije-i-pali-4-kraje-ameryki-srodkowej-w-3-tygodnie-czesc-5/>

⁸ http://www.antoranz.net/CURIOSA/ZBIOR3/C0310/08-QZC07079_Maya.HTM

⁹ Jarosław Żrałka, „Kilka uwag na temat kuhulahaw, Legitymizacji jego władzy i stroju królewskiego u Majów”, ss. 186-189 w <http://www.antropologia.uw.edu.pl/AR/default.html>

¹⁰ <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>

pozycje wokół ognia zgodnie z czterema głównymi kierunkami świata. Osoba prowadząca ceremonię trzyma również w ręku święty kij, którego używa do pilnowania ognia. Każda majańska ceremonia ognia zaczyna się od energii dnia, w którym jest prowadzona. Tak więc często w miejscu rozpalenia ognia układany jest glif - graficzne przedstawienie danego dnia. Wokół ognia ustawione zostaje 20 kamieni. W środku znajdują się świece w różnych kolorach: czerwone, żółte, niebieskie, czarne, białe, zielone, różowe, fioletowe, ułożone zgodnie ze swoim znaczeniem kolorów i kierunkami świata. Całość posypuje się cukrem, nasionami zbóż i miodem. Układa się również związane kawałki kopalu. W pobliżu ołtarza układa się naczynia z sezamem, wodą, różnymi formami kopalu, kwiatami i przedmiotami do ofiarowania w trakcie trwania ceremonii.¹¹ Następnie wspólnie ze wszystkimi uczestnikami następuje przywołanie i uhonorowanie czterech kierunków świata i czterech dziadków wraz z czterema żonami. Strażnicy dnia stwierdzają, że ofiara została przyjęta i ponownie honorują cztery kierunki dziękując duchom przodków, miejsca i uczestnikom za ten wspólny czas. Czasem jeszcze odbywa się ostatnia ofiara pod postacią 20 kawałków kopalu. Święty ogień jest jednym z najpotężniejszych lekarstw znanych w tej tradycji. Można mu oddać swoje choroby, prosić o wsparcie i zostawić w nim wszystko to, co już nie jest potrzebne w dalszym życiu. Ceremonie palenia świętego ognia mają miejsce na cmentarzach zmarłych przodków majańskich. Takie palenie ognia spotkać można na cmentarzu w Chichicastenango. Tutaj szamani poprzez zmarłych proszą o zdrowie i pomyślność dla całej społeczności, zapalają różnokolorowe świece i dosypują do ognia kolorowe płatki kwiatów. Na koniec wykorzystują alkohol, który pomaga i wzmacnia więź z bóstwami.

Oczyszczanie i rytuał krwi: Przez całe wieki uważano cywilizację dawnych Majów za pokojowy lud, który nie zna pojęcia wojny czy składania krwawych ofiar z ludzi jak to miało miejsce w przypadku np. Tolteków czy ich następców Azteków. Nazywano ich niejednokrotnie Grekami Nowego Świata. Ten błędny pogląd został obalony w latach 70 tych ubiegłego wieku. Wyrwanie serc, obdzieranie ze skóry, odcinanie dolnej szczęki, miażdżenie czaszki, palenie czy topienie – pomysłowość Majów przy składaniu ofiar z ludzi nie miała granic. Majowie wierzyli, że ludzkość stworzona została z krwi bogów i z tego względu obowiązkiem ludzi jest ofiarować bogom krew, możliwie często i wiele, czy to własną, czy też cudzą. Oprócz wydzierania serc z piersi (żywych!) ofiar, Majowie praktykowali samookaleczenie się - przez przedziurawiony język przeciągali ciernie, obdzierali członki itp. W utoczonej tymi sposobami krwi maczali szmaty lub papier, który następnie spalali, widząc w unoszącym się dymie krwawą ofiarę składaną bogom. Samo unoszenie się dymu było także składaniem ofiary i karmieniem bogów, stąd rola palenia tytoniu jako czynności religijnej. W Gwatemali i południowym Meksyku rozpowszechnione są indywidualne praktyki szamańskie. W pomieszczeniu szamana, szamanki zazwyczaj cała podłoga wysypana jest igliwem. Na osoby zgromadzone spoglądają różne figurki i postacie dawnych bóstw jak i współczesnych świętych. Palą się świece i kadzidła, bo to jest pokarm dla bogów, podobnie zresztą jak kwiaty, które składają przy ołtarzach. Uzdrowiciel wzywa wszystkich świętych, aniołów i dawnych bogów, by pomogli mu wygnać chorobę z ciała nieszczęśnika. Podłogę będzie polewał trunkiem - tanim alkoholem pochodzącym z fermentacji nasion kukurydzy.

Gdy sprawa jest poważna, świece, zioła i kwiaty nie wystarczą. W tym celu bierze się kurę, którą najpierw zatacza się kręgi wokół ciała chorego, a potem, gdy ona przejmie chorobę, to ukręca się jej łeppek, a krwią skrapia podłogę i zlewa do naczynia rytualnego, by polewać dalej ogień i z dymem zanieść ją do nieba bogom. Taki zabieg ceremonialny ma powstrzymać od dalszego imania się zła w danej osobie. Praktyki szamańskie mogą dotyczyć praktycznie każdej osoby, sprawy, czy rzeczy. W Gwatemali istnieją całe klany wtajemniczonych

¹¹<http://kalendarzmajow.weebly.com/ceremonia-ognia.html>

szamanów, którzy raz do roku odbywają zebrania dla podejmowania ważnych decyzji o losach ludności Quiche.¹²

Współcześni Majowie palą wonne kadzidła i składają rytualną ofiarę np. w postaci zabicia kury i oderwania głowy w rytuałach zejścia do podziemi, do legendarnej krainy umarłych zwanych przez Majów Xibalba. W czasach prekolumbijskich powszechna była wiara, że w podziemiach mieszkają bogowie odpowiedzialni za urodzaj ziemi i płodność pól rolnych. W okresie suszy, która była zapewne przyczyną upadku ich kwitnącej cywilizacji w IX i X wieku n.e. w licznych krasowych grotach i jaskiniach Majowie zaczęli praktykować krwawe rytuały składania ludzi w ofierze w celu prześlągania i uzyskania ich przychylności. Dawne rytuały pozostały do dnia dzisiejszego. Zamiast składania krwawych ofiar z ludzi pozbawiane są życia zwierzęta domowe, np. kury. Krwią skrapiane są wejście i ściany do podziemi Majów. We wnętrzu jaskiń na utworzonych ołtarzach składa różnorodnie ofiary. Obok katolickich symboli dominują dalej odwołania do majańskich bóstw podziemia. Pali się liczne świeczki, prześlągalne kadzidła oraz skrapia alkoholem ołtarz ofiarny. Modlitwy wypowiadane są zazwyczaj w oryginalnym języku Majów Quiche. Na zakończenie ceremonii szaman oznajmia, że ofiara została przyjęta. Bogowie podziemia przyjęli ofiarę jak w dawnych czasach wielkości kultury Majów.

Bibliografia:

1. <http://spolecznosc.fly4free.pl/blog/112/spotkanie-z-indianskim-bostwem-ktore-pije-i-pali-4-kraje-ameryki-srodkowej-w-3-tygodnie-czesc-5/>
2. <http://www.alepieknyswiat.pl/2013/12/gwatemala-maximon-rzadzi.html>
3. http://www.travelmaniacy.pl/artukul,wspolczesni_majowie_w_meksyku_i_gwatemali,4505,9,0.html
4. Bartolome de las Casas, Krótka relacja o wyniszczeniu Indian, Poznań 1988, ss.20-26.
5. https://www.poznaj-swiat.pl/artukul,zmarli_wracaja_na_uczte,194
6. <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>

1. http://www.antoranz.net/CURIOSA/ZBIOR3/C0310/08-QZC07079_Maya.HTM
2. <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>
3. <http://kalendarzmajow.weebly.com/ceremonia-ognia.html>
4. <https://frikiafrikki.wordpress.com/2014/09/30/w-swiecie-wielu-bogow/>
5. http://www.latino.starcode.pl/7,quotsynkretyzm_religijny_w_ameryce_lacinskiejquot_zuzanna_preiss.html

Jarosław Żrałka, " Kilka uwag na temat kuhulaw, Legitymizacji jego władzy i stroju królewskiego u Majów", ss. 186-189 w <http://www.antropologia.uw.edu.pl/AR/default.html>

PRACE ŹRÓDŁOWE:

1. Popol-Vuh. Księga rady narodu Quiche, tłumaczenie Ewa Siarkiewicz, Warszawa 1979,
2. BernalDiaz del Castillo, Pamiętnik żołnierza Cortesa, czyli prawdziwa historia podboju Nowej Hiszpanii, Warszawa 1962,
3. Bartolome de las Casas, Krótka relacja o wyniszczeniu Indian, Poznań 1988

OPRACOWANIA:

1. J. Białostocki, O sztuce dawnej Ameryki. Meksyk i Peru, Warszawa 1970
2. L.Deuel, Odkrywczy dawnej Ameryki, Warszawa 1990
3. Ks. A.F. Dziuba, Matka Boża z Guadalupe, Katowice 1995
4. M. Frankowska, Mitologia Azteków, Warszawa 1987
5. Ch.Gallenkamp, Majowie, 1968
6. M.Leon-Portilla, Dawni Meksykanie, Kraków 1976
7. T. Łepkowski, Historia Meksyku, Warszawa 1986
8. O. Paz, Labirynt samotności, Warszawa 1990
9. M. Sten, Malowane księgi dawnych narodów Meksyku, Kraków 1980
10. R. Tomicki, Ludzie i bogowie. Indianie meksykańscy wobec Hiszpanów we wczesnej fazie konkwisty, Warszawa 1990
11. Jarosław Żrałka, " Kilka uwag na temat kuhulaw, Legitymizacji jego władzy i stroju królewskiego u Majów", ss. 186-189
12. <http://www.tygodnikprzeglad.pl/xibalba-miejsce-strachu/>
13. <http://przedkolumbem.blogspot.com/2012/07/maski-z-el-zotz-mowia-o-wierzeniach.html>

¹²<https://frikiafrikki.wordpress.com/2014/09/30/w-swiecie-wielu-bogow/>

14. <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,380731,polacy-odkryli-dowody-na-praktyki-rytualne-majow.html>
15. <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1485828,Ludobojstwo-Majow-w-Guatemali>
16. <http://podroze.onet.pl/ciekawe/maximon-swiety-od-opryszkow/fhqm3>